

Protokół Nr LXXIX/2023
z siedemdziesiątej dziewiątej sesji Rady Gminy w Kozłowie
w dniu 02 czerwca 2023 roku.

Początek o godz. 14.01
Zakończenie o godz. 15.45

Miejsce posiedzenia – sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Kozłowie.
Podjęto uchwały Nr 556,557, 558 oraz 559.

W sesji uczestniczyło 11 radnych oraz mieszkańcy miejscowości Zabłocie Kozłowskie. Nieobecni byli radni: Andrzej Biller, Benedykt Chaliński, Barbara Kawczyńska oraz Ewa Nowak. Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 1 do protokołu. Lista obecności mieszkańców miejscowości Zabłocie Kozłowskie stanowi zał. Nr 2 do protokołu.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

1. Marek Wolszczak - Wójt gminy
2. Jacek Jankowski – sekretarz gminy
3. Piotr Radziejewicz – skarbnik gminy
4. Joanna Cedlerska - podinspektor ds. drogownictwa, energetyki i gospodarki terenowej
5. Elżbieta Świgoń – dyrektor ŚDS w Kozłowie
6. Kamila Warcaba – radca prawny urzędu

Do pktu 1) Otwarcie i przedstawienie porządku obrad.

Sesję Rady Gminy otworzyła Alicja Hołubowicz – Przewodnicząca Rady Gminy, która przywitała uczestników sesji jak również obserwujących przez internet. Następnie poinformowała, że sesja Rady Gminy jest transmitowana. Uczestnicząc w niej, obecni wyrażają zgodę na publikowanie wizerunku oraz przetwarzanie danych osobowych.

Alicja Hołubowicz stwierdziła prawomocność obrad na podstawie listy obecności, po czym poinformowała zebranych, iż z uwagi na sesję nadzwyczajną, która odbyła się 26 maja zmiany uległy numery kolejnych sesji. 29 czerwca odbyła się LXXXVIII sesja Rady Gminy, a dziś jest LXXIX sesja Rady Gminy.

Następnie Przewodnicząca poinformowała, iż do porządku dzisiejszej sesji nie został dodany punkt dotyczący zmian w budżecie gminy na 2023 rok dodając, iż z wnioskiem o dodanie punktu do porządku obrad wystąpił Wójt.

Przewodnicząca zaproponowała wprowadzenie punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2023 rok jako podpunkt 5) punktu 3 w porządku obrad.

Rada w wyniku głosowania:

- 7 głosami za
- 2 głosami wstrzymującymi

Nie przyjęła do porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2023 rok.

Wyniki imiennego głosowania stanowią zał. Nr 3 do protokołu.

Przewodnicząca przedstawiła następujący porządek sesji:

1. Otwarcie i przedstawienie porządku obrad.
2. Informacja Wójta Gminy Kozłowo z działalności międzysesyjnej.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) wprowadzenia zmian w Statucie Środowiskowego Domu Samopomocy w Kozłowie;
 - 2) wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Kozłowo w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Brama Mazurskiej Krainy” z siedzibą w Nidzicy w nowej perspektywie finansowej na lata 2023-2027;
 - 3) rozpatrzenia skargi mieszkańców miejscowości Zabłocie Kozłowskie;
 - 4) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w obrębie geodezyjnym Kozłowo, Zakrzewo.
4. Wolne wnioski.
5. Zamknięcie obrad.

Uwag do proponowanego porządku obrad nie zgłoszono.

do pktu.2. Informacja Wójta Gminy Kozłowo z działalności międzysesyjnej.

Marek Wolszczak – Wójt gminy przedstawił informację z działalności międzysesyjnej.

Radna Agnieszka Chylińska przybyła na salę obrad. Obecnych 10 radnych.

Pytań do informacji nie wniesiono.

Informacja Wójta stanowi zał. Nr 4 do protokołu.

Jacek Jankowski – sekretarz gminy: „Dzień dobry, witam. To nie odnośnie w kwestii zapytań do sprawozdania Pana wójta, natomiast ze względu na to, co się przed chwilą wydarzyło, chciałbym Państwu uświadomić pewną rzecz: cały nasz urząd zajmuje się pisaniem wniosków i pozyskiwaniem środków i w tym momencie na początku sesji odbyło się głosowanie nad wprowadzeniem punktu związanego ze wprowadzeniem do budżetu środków, które pozyskaliśmy, które ciężko pracując pozyskaliśmy do budżetu i w sytuacji takiej, kiedy się osoby wstrzymały nie mieliśmy bezwzględnej większości głosów, żeby ten punkt wprowadzić i naprawić to możemy w dwojaki sposób: albo zwołując, Pan wójt może zwołać sesję nadzwyczajną bezpośrednio po tej sesji, albo jedna osoba z radnych może złożyć wniosek o wprowadzenie ponownie tego punktu do porządku obrad. Ja myślę, że ta sprawa jest o tyle ważna, że powinniście Państwo to przedyskutować jeszcze raz i proszę Panią przewodniczącą, żeby zapytała o opinię radnych, którą formę wprowadzenia tego punktu do porządku obrad wybierają.”

Alicja Hołubowicz: „A ja mam pytanie takie, ile to jest pieniędzy co pozyskaliśmy panie skarbniku?”

Piotr Radzewicz – skarbnik gminy: „To są środki z KOWRu, w dniu dzisiejszym podpisaliśmy dwie umowy na powitanie lata w Szkotowie i na Dni Rodziny w trzech sołectwach i to jest na jedno zadanie 25 000, na drugie zadanie 17 160.”

Marek Wolszczak – wójt gminy: „Chciałbym dodać jeszcze, że to są pieniądze, które dzisiaj podpisaliśmy w KOWRze, w związku z tym spieszyliśmy się z Panem skarbnikiem, żeby dojechać jeszcze przed sesją i te zmiany przeprowadzić, no ale wyszło, jak wyszło. W związku z tym no mamy dwie możliwości.”

Tomasz Kucmus – radny z miejscowości Kozłowo: „Na czy ja nie rozumiem tutaj, to co sekretarz powie co się wydarzyło, na ja nie rozumiem co się wydarzyło. Na wydarzyło się to, że zagłosowaliśmy ze swoją właściwością, ze swoim sumieniem, bo samo takie, że wprowadzamy do porządku obrad projekt uchwały o zmianie w budżecie to nic tam nie mówi. Trzeba było zacząć od samego początku, że właśnie pozyskaliśmy środki, że to są z KOWRu na ten i wszyscy radni by wiedzieli, a nie tak na ostatnią chwilę. Też nie nasza wina, że ktoś się spóźnia, czy nie przychodzi na na sesję. No i to zostało tak wprowadzone. Zawsze tak jak była uwaga, można zwołać jeszcze sesję nadzwyczajną, ale to od samego początku jeżeli się coś wprowadza, to się mówi. Jest zmiana tak jak zawsze dopytujemy, czego dotyczą zmiany w budżecie, to i tutaj powinno być: słuchajcie, drodzy radni pozyskaliśmy środki z KOWRu na to, na tamto i na owo, jest wymagane żebyśmy podpisali, a nie i teraz był problem. O kurczę i co mamy zrobić. No właśnie.”

Marek Wolszczak: „Równie dobrze przed wprowadzeniem mógłby Pan radny zapytać Panią przewodniczącą dlaczego wprowadzamy taką zmianę i dlaczego wójt zgłosił się z takim wnioskiem, czego radny nie zrobił, tylko po prostu się wstrzymał.”

Tomasz Kucmus: „Właśnie dlatego, że tak za każdym razem na ostatnią chwilę coś dostajemy, a nawet, bo chyba nie sądzę, że podpisaliście umowę za 10 czternasta, tylko to było nie wiem o 12:00, czy o 11:00 i można było wykonać telefon do radnych i powiedzieć że jest taka umowa...”

Marek Wolszczak: „Panie Tomku umowa była podpisywana w Olsztynie i my jechaliśmy tam i w tą i z powrotem, ale to nie ma znaczenia. Nie ma sensu taka dyskusja.”

Tomasz Kucmus: „No dokładnie, ja też zdążyłem z Olsztyna z pracy przyjechać tutaj.”

Alicja Hołubowicz: „Szanowni Państwo chcecie zrobić sesję nadzwyczajną, czy, bo szkoda żeby nam pieniądze przepadły, czy chcecie, żeby ponownie złożyć wniosek do, żeby ten punkt dodać do porządku obrad?”

Jan Skwarski – radny z miejscowości Sławka Wielka: „Uważam, że to powinno być powtórzone głosowanie, a nie żeby...”

Alicja Hołubowicz: „Nie, nie, czyli...”

Barbara Krauze – radna z miejscowości Turówko: „Ja uważam, że zrobmy sesję tą nadzwyczajną, czy tam, po tej sesji tę drugą. Tak będzie uczciwiej, bo tak to, że coś robimy na tak. Nie, zrobmy i tak jesteśmy, jest kworum tak? Jest tyle ludzi, zrobmy właśnie, będzie, że nie naginamy, że nie namawiamy nikogo naciągamy. Będzie wtedy tak etycznie mi się wydaje, no to tylko moje zdanie tak?”

Alicja Hołubowicz: „A jak inni radni? Co sądzą inni radni?”

Barbara Marszelewska – radna z miejscowości Kozłowo: „No ja jestem też za zwołaniem sesji nadzwyczajnej.”

Inni radni również potwierdzili chęć zwołania sesji nadzwyczajnej.

Alicja Hołubowicz: „No dobrze, to czyli zrobimy po naszej sesji 10 minut przerwy i wtedy będzie sesja nadzwyczajna, dobrze? Okej, czyli co, wniosek, nie, nie trzeba.”

do pktu.3. Podjęcie uchwał w sprawie:

do p-pktu 1) wprowadzenia zmian w Statucie Środowiskowego Domu Samopomocy w Kozłowie.

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Statucie Środowiskowego Domu Samopomocy w Kozłowie przedstawiła Elżbieta Świgoń - dyrektor ŚDS w Kozłowie.

Alicja Hołubowicz – przewodnicząca poinformowała, iż projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię komisji.

Tomasz Kucmus: „Tak, rozumiem, że do tego Środowiskowego Domu Samopomocy w Kozłowie to mogą należeć, czy być uczestnikami tylko osoby z zaburzeniami psychicznymi i przewlekle chorzy psychicznie, czy ten intelektualnie niepełnosprawni, tak?”

Elżbieta Świgoń: „Tak jak czytałam przed chwilą mamy trzy typy domów A, B, C i są to osoby przewlekle chore psychicznie czyli tym A, B - niepełnosprawne intelektualnie i tu jeśli chodzi o ścisłość to zastępujemy stare nazewnictwo, czyli tam było wcześniej w statucie "upośledzenie umysłowe". Nie używamy już obecnie takiego formułowania i typ C wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych.”

Tomasz Kucmus: „Znam praktycznie większość tych uczestników, no nie spodziewałem się że są z takimi chorobami, no ale no zawsze się czegoś człowiek dowie. Dziękuję.”

Rada w wyniku głosowania przyjęła:

- 10 głosami za

Uchwałę Nr LXXIX/556/2023 w sprawie wprowadzenia zmian w Statucie Środowiskowego Domu Samopomocy w Kozłowie – stanowiącą zał. Nr 5 do protokołu.

Wyniki imiennego głosowania stanowią zał. Nr 6 do protokołu.

do p-pktu 2) wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Kozłowo w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Brama Mazurskiej Krainy” z siedzibą w Nidzicy w nowej perspektywie finansowej na lata 2023-2027.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Kozłowo w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Brama Mazurskiej Krainy” z siedzibą w Nidzicy w nowej perspektywie finansowej na lata 2023-2027 przedstawiła Alicja Hołubowicz – przewodnicząca informując, iż projekt ten również uzyskał pozytywną opinię komisji.

Tomasz Kucmus: „My jako gmina też jakieś składki są członkowskie będąc tej organizacji? Jeżeli tak, to jakie? Są?”

Marek Wolszczak: „Jest składka członkowska roczna i ona nie wiem, Piotr pamiętasz w jakiej wysokości teraz jest bo... tak. 8000, natomiast od następnego roku ma być chyba 11000 z tego co pamiętam z ostatniego posiedzenia, ale, ale jeszcze nie przyszedł protokół, także... Składka jest uzależniona od liczby mieszkańców w danej gminie i od tego, czy to jest gmina, czy to jest powiat, czy to jest osoba fizyczna, czy czy zakład pracy. To są takie, to zgodnie z regulaminem i statutem Lokalnej Grupy Działania.”

Rada w wyniku głosowania przyjęła:

- 10 głosami za

Uchwałę Nr LXXIX/557/2023 w sprawie wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Kozłowo w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Brama Mazurskiej Krainy” z siedzibą w Nidzicy w nowej perspektywie finansowej na lata 2023-2027 – stanowiącą zał. Nr 7 do protokołu.

Wyniki imiennego głosowania stanowią zał. Nr 8 do protokołu.

do p-pktu 3) rozpatrzenia skargi mieszkańców miejscowości Zabłocie Kozłowskie.

Alicja Hołubowicz – Przewodnicząca poinformowała radnych, iż „podczas wspólnego posiedzenia Komisji w dniu 26 maja 2023 roku komisja finansów 7 głosami za bezzasadnością skargi, 1 głosem uznającym zasadność skargi, 1 głosem wstrzymującym uznała skargę za bezzasadną. Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska 9 głosami za bezzasadnością skargi, 2 głosami wstrzymującymi uznała skargę za bezzasadną. Komisja Oświaty Kultury i Zdrowia 9 głosami za bezzasadnością skargi, jednym głosem uznającym zasadność skargi, 1 głosem wstrzymującym się, uznała skargę za bezzasadną. Poinformowano Państwa, że na dzisiejszej sesji zostanie przygotowany odpowiedni projekt uchwały.”

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi mieszkańców miejscowości Zabłocie Kozłowskie przedstawiła Alicja Hołubowicz – Przewodnicząca Rady Gminy.

Alicja Hołubowicz otworzyła dyskusję na temat projektu uchwały.

Tomasz Kucmus – radny z miejscowości Kozłowo: „Sprawa w tym Zabłociu to jest taka złożona. Podczas nawet, gdy byliśmy tam z wizją taką można powiedzieć lokalną dowiedzieliśmy się kilku, kilku tam rzeczy. Dziwi mnie jeden fakt, że rozumiem, że nadzór jeszcze nad tym parkiem ma ten Konserwator Wojewódzki, ale dziwi mnie też fakt, że gmina nie zareagowała, gdy miała te sygnały odnośnie tej samowoli budowlanej i zajęcia terenu. No chyba, że się mylę, że takie pismo zostało skierowane do tych Państwa o przywrócenie do stanu faktycznego tego terenu. Nie dziwię się, że mieszkańcy chociaż w tak małej miejscowości zostali przez ten park podzieleni, no ale jak widzą, że lokalne władze sobie z problemem nie radzą starają się też tutaj czy przez nas, przez radę w jakiś sposób wpłynąć, także proszę mi powiedzieć, czy oprócz tego, że czekamy na tą decyzję tego konserwatora, czy też zostało skierowane pismo jakiegokolwiek do osób, które zajęły ten teren o przywrócenie do stanu takiego sprzed tej samowoli oraz rozgródenie tego terenu, czy w ogóle coś takiego było wykonane, czy tylko tam jakoś ustnie, czy ty czekamy? Bo tak naprawdę to by było takie przyzwolenie, że każdy by mógł tak sobie robić, żeby był teren jakiś tam gminny sobie ja coś zrobię, dobra może się później na ten, później wystąpię ewentualnie może coś kupię ten teren, czy w jakiś taki sposób, no ale to chyba nie tędy droga. Dziękuję bardzo.”

Alicja Hołubowicz: „, Panie radny była dyskusja na ten temat na komisjach, gdzie Pan Wójt tłumaczył, że nie może, że gmina nie może ingerować w w nakazanie usunięcia powrotu do tego bez Konserwatora, bez pozwolenia Konserwatora, bo gdyby ten mieszkaniac uszkodził by przy

okazji coś innego, to by gmina jeszcze za to odpowiadała, bo nakazała by to usunąć, dlatego Konserwator, jeżeli nakaze, to wtedy gmina Pani Wójcie dopilnuje już tego, żeby to było według wskazówek konserwatora usunięte tak? Rozmawialiśmy o tym bardzo długo, na temat, na komisjach.”

Barbara Krauze – radna z miejscowości Turówko: „Ja się dziwię konserwatorowi, ponieważ po rozmowie z Panią sołtys z Zabłocia wiem, że występowała, że chciała zagospodarować ten park, zrobić ścieżki, zrobić ławeczki. Mamy w tej chwili fundusze sołeckie, więc na pewno pieniądze by szły w ten park tak? Byłby w jakiś sposób odrestaurowany, więc dziwię się konserwatorowi, że on wtedy zablokował możliwość przywrócenia tego parku do stanu "światłości" tak? Dziwię się konserwatorowi, bo sołectwo chciało nie? A mówię, mamy środki w tej chwili czy z projektów, czy z funduszu sołeckiego i można byłoby to odrestaurować, więc wina konserwatora.”

Alicja Hołubowicz: „ Tak, nie Ty jedna zdajesz sobie z tego sprawę, nie?”

Krystyna Adamczyk – sołtys miejscowości Zabłocie Kozłowskie: „Nie mam tego listu, bo to już minęło 10 lat albo i więcej, gdzieś zaginął, ale w tym liście właśnie Pan Konserwator pisał mi, że nie mam prawa wchodzić z jakimikolwiek czynnościami, dlatego, tam są rośliny, których nie ma gdzie indziej i nie mam prawa ani tam grabić, sprzątać, ani nic. Dlatego mam pytanie: dlaczego ciężki sprzęt tam wjechał? Jakim prawem?”

Alicja Hołubowicz: „A czyj to był sprzęt?”

Krystyna Adamczyk: „Nie wiem. To gmina powinna wiedzieć. My zgłaszaliśmy to do gminy. Ja zgłaszałam, że coś się dzieje w tym parku, ale żadnej odpowiedzi na ten temat nie mam.”

Alicja Hołubowicz: „A, no to nic mi nie wiadomo, zresztą trzeba będzie się, Panie Wójcie bym prosiła też o interwencję, może by się coś udało zrobić, właśnie te ławeczki żeby wstawić, żeby tutaj Pani sołtys mogła cokolwiek, nie wiem jakieś rozmowy, ja wie...”

Krystyna Adamczyk: „Pani Alicjo, w tej chwili ja nie mogę tam wejść, tylko Konserwator Zabytków, a ja chciałam, złożyłam pismo z prośbą, żeby można było tylko zgrabić, ustawić ławeczki, żeby można tam było pójść, posiedzieć. Niestety nie, ciężki sprzęt miał prawo.”

Alicja Hołubowicz: „Wie Pani jak prawo działa tutaj, jeżeli chodzi o konserwatora zabytków, to już w ogóle. Oni są szczegółowi nie?”

Danuta Chmielewska – mieszkanka miejscowości Zabłocie Kozłowskie: „Akurat jak zgłaszaliśmy wtedy, że ten sprzęt ciężki wjechał Pan Wójt Wolszczak był i widział, że na prawdę tam są zniszczenia. Poprosiliśmy wtedy też Pana Wójta, jak przyjechał, pytaliśmy się czy Pan Wójt wyrażał jakąkolwiek zgodę, to powiedział, że nie.”

Alicja Hołubowicz: „Aha, zrozumiałem. Bo my Szanowni Państwo też... się, też my się pochylamy nad skargą, która wpłynęła do nas i na tą, to co Państwo napisaliście do Rady Gminy, więc my tu w tej chwili dyskutujemy nad samym, samą treścią skargi nie akurat?”

Marek Wolszczak Wójt Gminy: „I właśnie wyjaśniamy sobie czy byłem w beczynności, czy nie. Sama Pani potwierdza w tej chwili, że od razu reakcja była. Byłem tam z pracownikami. sprawdziliśmy co i jak i od razu skierowaliśmy pismo do konserwatora zabytków, więc, a w tej chwili rozmawiamy o tym czy Wójt zostawał w beczynności i nic nie robił, czy robił. I tutaj skarga tego dotyczy, a nie tego co się tam dzieje.”

Alicja Hołubowicz: „Beczynność to by była w tej sytuacji, gdyby pan Wójt nie odpisał Państwu na pisma, nie reagował, więc, a tu zostało wszystko zgłoszone i do konserwatora i bieżące były pisma ten, odpisywane.”

Tomasz Kucmus: „No tutaj taki nowy wątek się pojawił, to mam takie pytanie związku w związku z tą wizytacją Wójta w tym Zabłociu, czy po tym zostały te prace wstrzymane, czy one dalej były kontynuowane?”

Radna Agnieszka Chyłańska opuściła sale obrad. Obecnych 9 radnych.

Marek Wolszczak; „Potem przyjechała Pani z nadzoru konserwatora, konserwatorskiego i zabroniła absolutnie jakichkolwiek prac prawda? Bo tam była wtedy Pani Joanna i może powiedzieć coś na ten temat więcej, jeżeli... No, ale to nie jest istotą w tej chwili tego...”

Radna Agnieszka Chylińska powróciła na salę obrad. Obecnych 10 radnych.

Alicja Hołubowicz: „Możemy wrócić do tego potem, szczegóły możemy omówić, więc... jeżeli czy tam jakieś pytania, czy coś, to do Pani Asi jak najbardziej. No, ale my pochylamy się teraz nad skargą, typowo nad skargą. Mamy jeszcze wolne wnioski, jak coś to zapraszam do dyskusji potem wolnych wnioskach.”

Ryszard Cecot – osoba uczestnicząca w sesji: „Pani argumentując wniosek stwierdziła, że Komisja Skarg Wniosków i Petycji większością głosów podjęła taką decyzję.”

Alicja Hołubowicz: „Nie, nie Proszę Pana, ja odczytałam: "podczas wspólnego posiedzenia Komisji w dniu 26 maja... Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie podjęła decyzji, w związku z czym wszystkie Komisje Rady Gminy, a są trzy musiały zagłosować i wszystkie trzy komisje uznały skargę za bezzasadną. Posiedzenia komisji są utrwalane, jeśli chodzi o dźwięk. Tak, to znaczy nie, tylko dźwięk. Jest protokół prowadzony z komisji.”

Ryszard Cecot: „Proszę Państwa, to było dosłownie kilka dni temu, tygodni, byłem na tej komisji i komisja głosowała, gdzie w głosowaniu uznano głos osoby, która złożyła opinię, a nie była podczas głosowania.”

Alicja Hołubowicz: „Myli się Pan.”

Marek Wolszczak: „Mówimy o dwóch różnych spotkaniach. Pan, Panie Ryszardzie mówi o spotkaniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, gdzie... tak jest, gdzie nie została podjęta decyzja,

tak jak Pani Przewodnicząca mówi, bo był jeden głos za, drugi był przeciw trzeci był wstrzymujący, natomiast nie braliśmy pod uwagę głosu na piśmie, dlatego cała reszta została przeniesiona na wspólne posiedzenie Komisji i teraz mówimy o tej drugiej części, na której już Pana nie było. Mieszkańcy byli powiadomieni o tej drugiej.”

Ryszard Cecot: „(Niezrozumiałe słowa) To także trzeba powiedzieć jasno o bezczynności, jeśli Wojewódzki Konserwator przyjeżdża do parku podworskiego Zabłocia sprawdzić, co się dzieje, gdzie stroną dla Konserwatora jest gmina, nie mieszkańcy, tylko gmina jest stroną, po pierwszej tej kontroli gmina do dzisiaj nie ma protokołu żadnego i nie poprosiła Wojewódzkiego Konserwatora zabytków, żeby ten protokół był przesłany, to Pan Sekretarz tłumaczył na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, jasno się wyrażam? Że nam zależy na dobrych relacjach z wszelkimi instytucjami i dlatego nie ponaglamy Konserwatora (niezrozumiałe słowa)”

Alicja Hołubowicz: „Panie Ryszardzie, były wysyłane protokoły, były wysyłane prośby o przesłanie protokołów. Tu Pani Asia może się powiedzieć i było też o tym mówione, że były te prośby wysyłane i do dzisiaj po prostu nie zostały otrzymane. Można powiedzieć, że Pan Konserwator, czy nie wiem, czy to jest Pani, czy Pan...”

Ryszard Cecot: „Na komisji powiedziano, że nie Pani Przewodnicząca.”

Jacek Jankowski – Sekretarz gminy: „Nie, Panie Ryszardzie na komisji była mowa wprost o skardze, ja powiedziałem, że nie będziemy składali skarg w kontekście utrzymania dobrych stosunków, natomiast ponaglenia, pisma były. Pan mówił konkretnie o skardze, a ja powiedziałem, że nie będziemy skarżyć na instytucję, z którą współpracujemy po to, żeby zachować dobre stosunki w naszych relacjach na przyszłość, natomiast pisma jak najbardziej były wysyłane, dziękuję.”

Alicja Hołubowicz: „Ale Panie Ryszardzie nie jesteśmy w stanie zmusić nikogo, że ktoś nam pod, nie wiem, nóż mamy wziąć go, z groźbą iść, macie przesłać i koniec? Nie rozumiem tego. Jeżeli były wysyłane prośby o przesłanie protokołu i nadal nie było, będzie kolejna prośba i będzie jeszcze kolejna, ale nic na siłę przecież nie możemy w tym przypadku zrobić.”

Ryszard Cecot: „Kto nadzoruje Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków? Wojewoda, a więc skarga gminy do Wojewody, że Wojewódzki konserwator zabytków nie wykonuje swoich obowiązków.”

Alicja Hołubowicz: „To może Pan spróbuje wysłać prośbę, to i do Pana wyślą to będzie szybciej. Nie no takie, no skoro wie Pan jak działa Wojewódzki Konserwator Zabytków.”

Ryszard Cecot: „(Niezrozumiałe słowa) Stroną dla Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest gmina, nie kto inny tylko jest gmina.”

Alicja Hołubowicz: „Tak, ja sobie zdaje z tego sprawę i dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania, bo...”

Ryszard Cecot: „Tylko jeszcze jedno zdanie, Wójt ustalił, że tego bezprawnego, prawdopodobnego łamania prawa nie było. Ustawa o ochronie przyrody wraz z późniejszymi zmianami mówi jasno. Jeśli pomnik przyrody jest na terenie wspólnym gminy i prywatnym, dotyczy osób fizycznych, to on ma tam stać do samoistnego rozkładu. Tak jest zapisane w ustawie i Wójt wydając decyzję na ścięcie tego drzewa, tego dębu powinien to ...”

Alicja Hołubowicz: „Ale Wójt nie wydał decyzji, nie rozumie Pan, że nie było żadnej decyzji wydanej na ścięcie tego drzewa? To jest samowolka. Nie. Nie, czy co? Jakiej, które? Bo było 50 Dębów, jest 40. 40 jest nadal po zliczeniu.”

Marek Wolszczak: „Nie mieszajmy faktów. Mówimy zupełnie o innych rzeczach. Zajmujemy się skargą, nie zajmujemy się wycinką. Natomiast o wycince rozmawialiśmy już niejednokrotnie. W parku podworskim w Zabłociu Kozłowskim nie zostało wycięte żadne drzewo, ani żaden pomnik przyrody. I nie było żadnej samowolki ani żadnego takiego działania, natomiast drzewo, które zostało usunięte, zostało usunięte z prywatnej działki po weryfikacji i po sprawdzeniu jaką pełni tam rolę.”

Alicja Hołubowicz: „I to nie był już pomnik przyrody tak?”

Marek Wolszczak: „Nie mamy takiego dowodu.”

Ryszard Cecot: „Na 100 % ten wycięty dąb był pomnikiem przyrody, a czy ona rośnie na terenie prywatnym, osoby fizycznej, wójt wydaje zgodę na usunięcie tego dębu powinien mieć zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i to jest łamanie prawa, bo Wójt takiej zgody nie miał. Pani też twierdzi, że Wójt odpowiedział na pismo, punkt 3 dalej bezzasadne. Proszę przeczytać następne punkty (...)”

Alicja Hołubowicz: „Przerabialiśmy już to na komisjach, była burzliwa dyskusja na ten temat, żeśmy, nie było Pana na ostatnich komisjach gdzie dyskutowaliśmy na ten temat, więc...”

Radny Tomasz Kucmus opuścił salę obrad. Obecnych 9 radnych.

Radny Tomasz Kucmus powrócił na salę obrad. Obecnych 10 radnych.

Alicja Hołubowicz: „Teraz ja mam pytanie, skoro się zgadza stan drzew w ilości sztuk 40, jak było 40, to proszę mi powiedzieć, gdzie 40 było pomników przyrody, gdzie tu jest luka? Bo rozumiem żeby było 39, ale Konserwator mówi, że jest 40 pomników przyrody było i jest 40. Nie, proszę mi wytłumaczyć 40 i 40, zgadza się suma? Brakuje jednego? Brakuje pięciu? Nie, liczba jest taka sama. Bo to jest, nie ja myślę, że ta dyskusja to jest niepotrzebna, bo jak było 50 w 86 roku i w międzyczasie te pomniki obumarły, czy tam coś się stało, albo zostały ten, nie jesteśmy w stanie skalkulować. To jest, to jest rola to że także przede wszystkim Konserwatora, a nie Wójta. My to wałkowaliśmy wielokrotnie, to że Pan chce to jeszcze raz odsłuchać, to proszę sobie przeczytać samemu. My znamy sprawę.”

Ryszard Cecot: „(Niezrozumiałe słowa) następne kroki postępowania prawnego, także te postępowania będą.”

Alicja Hołubowicz: „Dobrze, dziękuję ślicznie. Dobrze Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo przechodzi...”

Tomasz Kucmus: „Tutaj faktycznie Pan Ryszard Cecot co ma rację w kwestii, że powinno być jakieś, jakieś już pismo, a o tym rozmawialiśmy na komisji też jeszcze tej wcześniejszej, na której też zaproponowałem, żebyśmy pojechali do tego parku dworskiego, że każdy ma swojego przełożonego i nie można się patrzeć w takim kontekście, a że dobre stosunki. Dzisiaj rządzi ta partia, później będzie rządziła inna, to teraz do nikogo nie będziemy pisać, bo ktoś kiedyś dojdzie do steru władzy? Nie można tak właśnie mówić i też wnioskowaliśmy o tym i nie wiem czemu to nie wypłynęło też, jako od nas jako od radnych, żeby też właśnie skierować takie dodatkowe pismo, nie tylko prawda? Mówiliśmy żeby nie było tylko pismo jako od gminy, ale od nas, od radnych. Też nie zostało to, że tak powiem wykonane. Także myślę, że tutaj jest jakiś aspekt i do Wójta, że trzeba faktycznie do Wojewody napisać, żeby troszeczkę ruszył tego Konserwatora, a jak nie, to trzeba pisać wyżej. Przecież grzecznie, to nie chodzi o to, żeby się tam z kimś kłócić, czy jakoś tam sprzeczać, ale no niestety, no. Takie są przepisy prawa i tak powinniśmy też reagować. Dziękuję bardzo.”

Radna Barbara Krauze opuściła salę obrad. Obecnych 9 radnych.

Radna Barbara Krauze powróciła na salę obrad. Obecnych 10 radnych.

Radna Barbara Krauze opuściła salę obrad. Obecnych 9 radnych.

Alicja Hołubowicz: „Przechodzimy do głosowania: Pani Agnieszka Chylińska – za....Ale o czym tu, dyskusja jest na temat skargi, cały czas wracamy do tematu jakichś Państwa...”

Kamila Warcaba - radca prawny urzędu: „Proszę Państwa, w tej chwili Pani Przewodnicząca zamknęła dyskusję i przystąpiła do głosowania. Statut rady, statut gminy nie przewidują już możliwości zabierania dalszego głosu w momencie rozpoczęcia głosowania.”

Alicja Hołubowicz: „Na sesji ogólnie mają prawo tylko radni, ja i tak Państwu daję głos ze względu na szacunek do Państwa, żebyście mogli po prostu wydać także swoją opinię, ale już zamknęłam dyskusję przechodzi...”

Ryszard Cecot: „(Niezrozumiałe słowa) wypowiedzi i dostępu do informacji publicznej. Jeśli sołtys danej wsi chce zabrać głos i jemu się uniemożliwia, to jest łamanie ustawy o dostępie do informacji publicznej.”

Alicja Hołubowicz: „Nie panie Ryszardzie, ja jestem Przewodniczącą Rady, ja decyduję kiedy udzielam głosu. Zamknięta dyskusja, przechodzimy do głosowania.”

Rada w wyniku głosowania przyjęła:

- 6 głosami za

- 3 głosami przeciw

Uchwałę Nr LXXIX/558/2023 w sprawie rozpatrzenia skargi mieszkańców miejscowości Zabłocie Kozłowskie – stanowiącą zał. Nr 9 do protokołu.

Wyniki imiennego głosowania stanowią zał. Nr 10 do protokołu.

do p-pktu 4) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w obrębie geodezyjnym Kozłowo, Zakrzewo.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w obrębie geodezyjnym Kozłowo, Zakrzewo przedstawiła Joanna Cedlerska - podinspektor ds. drogownictwa, energetyki i gospodarki terenowej.

Radna Barbara Krauze powróciła na salę obrad. Obecnych 10 radnych.

Alicja Hołubowicz – przewodnicząca, poinformowała, iż projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię komisji.

Tomasz Kucmus: „Tak dyskusję były, są i pewnie będą odnośnie tego, odnośnie tego planu. Na ostatnich komisjach słyszeliśmy, że no jak są konsultacje, to mieszkańcy powinni przychodzić, dobrze to jest wszystko tam jasne. My jako radni tak samo powinniśmy bardziej tutaj pracować nad tymi planami, a jak pracujemy to sami wiemy. W kwestii takiej, że a mieszkańiec by mógł przyjąć, to by mu zrobili drogę, a jak nie przyszedł i tak mu zrobili, to mam takie pytanie: dlaczego Gmina nie wystosowała jak był konsultacje społeczne podczas remontu drogi wojewódzkiej 545 Działdowo – Nidzica tego nie wiem jak to nawet nazwać, dołka przy Dino? Przecież tam chodnik był na równo z drogą. W tej chwili jest to bardzo niebezpieczne, a ten nic w tej kwestii nie zrobiła. Powstawał sklep Dino, musieli znowu wyprostować i teraz mamy takie dwa dołki, nie wiem czemu to służyło i tu już gmina nie była na konsultacjach społecznych, chociaż to jest ciekawe czemu to tak zostało zrobione. Dlaczego też, jeżeli mieszkańcy stosują pismo do Gminy w sprawie drogi gminnej 432/2 w rejonie ulicy Nidzicka 13 o przywrócenie drogi, też nic nie jest robione i to od wielu lat. Kolejna sprawa... ciekawe czy radni, no poza tymi z Kozłowa powiedzą o co o co tu w ogóle chodzi, czy wiedzą gdzie są, o jaką działkę chodzi pani Ewie, mi o jaką chodzi, mojej sąsiadce, chociaż ja dzisiaj usłyszałem dlaczego ta pani starsza, Pani Szymańska nie przychodzi. No jak kobieta nie wiem 90-letnia, no to jak ma tu przyjąć i co powiedzieć, że zostanie jej podzielona działka, zrobiona droga i z drugiej, części działki będzie miała 5 m, bo ma kolejną jakoś też tylko przez miedzę? Nie no fajnie to wygląda, tak że są jakby 2 takie 2 takie tryby, że jak mieszkańcy nie chcą to i tak im się zrobi, a jak złożą i tak jakieś projekty, to się nie zrobi. Było mówione też, ja wielokrotnie też od 2009 roku składałem propozycje, które i tak, że tak potem zostały wrzucone do szuflady. Złożyłem też wraz z moją małżonką wniosek do studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego. Ciekawe czy w ogóle ten planista sięgnął, czy ktokolwiek kiedykolwiek pisał na na takie wnioski. Pewnie nie. Ja mam tu wszystkie pisma, można zerknąć jakie były propozycje i tak naprawdę nie wiem, czy Gminę stać, żeby później wykupywać te drogi, bo ktoś będzie chciał nie wiem, droga jest w planie, to proszę, sobie robi drogę. No nie wiem, czy to mówię, czy to tak tak będzie, tak będzie fajnie. Mówię... liczę na to, że radni się nie będą patrzyli na aspekt jakiegoś klucza władzy rządzącej - opozycja tylko po prostu zgodnie z własnym sumieniem zagłosują i chyba widzą, że tutaj mieszkańcy akurat tych, tego odcinka, bo tu chodzi o całe Kozłowo, tam jest jeszcze więcej takich nieścisłości, ale pewnie tam mieszkańcy o tym, o tym nie wiedzą, że po prostu przychyliła się do mieszkańców, a nie do jakichś dużych biznesmenów, bo tak naprawdę to chyba w tym wszystkim chodzi, żeby dobra może i ograniczyć wiatraki, ale żeby ktoś inny, jakiś duży biznesmen mógł sobie postawić farmę fotowoltaiczną i to o to chodzi. I Pani Ewa tutaj miała rację na ten i proszę tu nie wprowadzać pewnie zaraz tutaj

Pani prawnik swój wywód jakiś powie, że cały plan nie był odrzucony, otóż był odrzucony fakt że uzasadnienie te sędziowskie jest takie troszkę chaotyczne, ale ja wielokrotnie to czytałem i tam jest wyraźnie w pierwszej sekwencji, że cały plan, a jeżeli mamy nawet i pracować, to mieliśmy teraz też szanse na pracę. Zgłaszaliśmy wymieńcie ten załącznik graficzny, zróbcie tak jak mieszkańcy chcą i jest sprawa zamknięta i niech inni jak już później zgłaszają wnioski, a mam jeszcze takie w związku z tym pytanie: czy na działkach które wcześniej były wydane decyzje o warunkach zabudowy, to te decyzje obowiązują, czy już nie będą obowiązywały, bo to też jest ciekawe, bo na tych części nieruchomości takie decyzje zostały wydane, tylko teraz według tego planu, to przez chałupę droga by przychodziła, to trochę tak słabo wygląda.”

Jacek Jankowski – sekretarz gminy: „Kilka kwestii Pan pomylił albo celowo rozminął się z prawdą. Ten plan jest sporządzany po to, ponieważ po zmianie ustawy musieliśmy o zagospoda... o nieruchomościach musieliśmy podjąć tę uchwałę ze względu na to, że wszyscy pracowni... wszyscy mieszkańcy, którzy są w strefie 10 odległości wysokości wiatraków nie mogliby swobodnie gospodarować swoimi gruntami, nie mogliby na przykład budować domu i tylko i wyłącznie tego dotyczy ta uchwała, niczego innego. W tej chwili jesteśmy na takim etapie, że nie możemy wprowadzać zmian, sąd wyraźnie powiedział możemy skorygować ten plan pod warunkiem, że naniesiecie zmiany takie same, jakie są w załączniku opisowym. Tak, to jest prawda, proszę przeczytać... Napisali, że nie możemy wprowadzać zmian. Jedną zmianę w zakresie spójności zapisu graficznego do opisowego. Tylko taką zmianę możemy wprowadzić, żadnej innej i o tym mówił Pan planista na ostatniej komisji. Cały czas walujemy to samo. Kolejny krok: może być krok polegający na tym, że naprawimy Pański błąd, bo Pan nie przyszedł na konsultacje, a teraz się domaga zmiany. Przez swoje niedopatrzenie, czyli to może być kolejny krok. Złoży Pan wniosek o zmianę planu i wtedy możemy to procedować tak, jak sobie będzie Pan tego życzył. Oczywiście wtedy, kiedy będzie Pan obecny na konsultacjach i będzie mógł te rzeczy zgłaszać, a nie po fakcie tak, jak ma to miejsce teraz.”

Tomasz Kucmus: „No ja widzę, no ja widzę, że tak my wszyscy nic nie wiemy, a tylko jest wszechwiedzący sekretarz Gminy Kozłowo i zna się na wszystkich rzeczach łącznie z budownictwem...”

Alicja Hołubowicz : „Ale bardzo proszę o kulturalne wypowiedzi. Panie radny, bardzo proszę i wyłączyłam mikrofony. Wyłączyłam mikrofony, bo zaczyna się Pan chamsko odzywać, więc bardzo proszę o kulturalne, a nie jakieś nie wiadomo jakie wywody. Nie krzyczymy.”

Tomasz Kucmus: „Wielokrotnie mówiłem i dzisiaj to samo powiedziałem, że zarówno my jako mieszkańcy jak i radni powinniśmy się uderzyć w piersi, No i ktoś z radnych powie, że tak przeczytał całościowe plan odnośnie Kozłowa. Niech wstanie i to powie. Ile my czasu to omawialiśmy? Przecież to czytanie tego w planu to było takie szybko, nie wiem pół godziny? W innych miejscowościach się to omawia krok po kroku, a poza tym to mapkę, którą mi pan planista dał, ona była nie wiem jaki to jest format, ale to dwie kartki A4 i to było tylko kolorami zaznaczone. No tak ja zobaczyłem kolor, że moja jest dalej działka rolna z przeznaczeniem też na zabudowę, no to dobrze, no ale jak się powiększyło, on mi tu przecież powiększył i ja patrzę, że jest tam droga, której nigdy nie było i później się wypiera. Przecież to wszyscy słyszeli, że on to powiedział, że to jest tylko tak mówi planistyczne, to jest na ten i wszyscy to słyszeli, a później on tu na ostatnim spotkaniu mówi, że nie, a do mnie jest mówione: a bo ja go źle zrozumiałem, albo on mnie źle zrozumiał. No nie, póki co, to jeszcze dobrze rozumuje, bo inaczej bym był w ŚDS Kozłowo, ale tak na marginesie to, bo tu pewnie będzie zbędne to, co ja powiem, co Pani Ewa powie, może jeszcze tutaj mieszkańcy na, na ten, ale ja uważam czytając te uzasadnienie, tam nie ma nic, tylko żeby tam jakąś poprawkę. Cały czas jest procedowanie na ten. Mogliśmy

nanieść zmiany. Nie wiem czemu tu władze akurat Gminy się tak ubierają, może to dlatego że to mnie dotyczy, nie wiem Pani Ewy, bo się czujemy, że jesteśmy tylko Wam potrzebni jak są wybory, a później to jakoś”

Alicja Hołubowicz: „Panie radny konkrety, bo jeszcze chciałam powiedzieć, że Pan tu mówi o jakiejś fotowoltaice, jakiś bogatych biznesmenach. Mówi Pan o inwestycji na Niedanowie, to proszę nie wprowadzać w błąd ani mieszkańców, ani radnych, bo fotowoltaikę żeśmy plan uchwalili i to jest na Niedanowie. O fotowoltaice, o jakiś prywatnych bogatych biznesmenach, czy coś takiego... Ale o co chodziło Panu z fotowoltaiką? Gdzie powstaje foto... Powiedział Pan, powiedział o fotowoltaice Pan radny? Że, tak, że jacyś biznesmeni są ważniejsi od mieszkańców tak? W ten sposób Pan to ujął. Proszę nie wprowadzać radnych, bo plan zagospodarowania przestrzennego żeśmy uchwalili na Niedanowo, Bartki, Krokowo, Górowo i Szkudaj, gdzie tam będzie fotowoltaika, a także jak wiatraki, a tutaj myli Pan byli miejscowość Kozłowo z innymi miejscowościami. Dziękuję. Pani prawnik bardzo proszę tutaj może, bo Pani prawnik się chciała wypowiedzieć.”

Kamila Warcaba – radca prawny urzędu: „Proszę Państwa procedura uchwalania planu jest ściśle określona przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Plan miejscowy nie jest aktem, jest uchwałą dowolną. On musi być zgodnie z wymogami ustawowymi sporządzony przez osoby posiadające stosowne uprawnienia. To nie jest tak, jak próbuje to przedstawić Pan radny, że rada może sobie dowolnie zmieniać zapisy planu. Te plany muszą być spójne, owszem mieszkańcy mają prawo składać wnioski do planu i uwagi. Te wnioski w pierwszej i uwagi w pierwszej kolejności rozpatruje wójt. Każde uwzględnienie, jakiegokolwiek uwagi wpływające na treść planu wymaga od tego momentu powtarzania procedury planistycznej, czyli uzgodnień, czyli kolejnych wyłożeń. To nie jest, nie jest prawdą i nie jest w ogóle dopuszczalne, żeby na sesji rada się zebrała jak próbuje to przedstawić Pan radny i przepraszam za wyrażenie majstrowała sobie przy treści planu, bo my tutaj uwzględnimy taką działkę, albo uwzględnimy takiej działki. Nie na tym polega procedura i nie na tym polega rola ani wójta ani radnych. Wójt może tylko uwzględnić uwagi i zarządzić wprowadzenie ich do planu, a następnie powtórzyć całą procedurę planistyczną, natomiast nieuwzględnione uwagi i to Państwo już, z tego co jest, z tego co sobie przypominam mieliście Państwo z tym do czynienia. W przypadku jeśli nieuwagi nie zastaną uwzględnione są one ponownie procedowane na sesji. I w przypadku uwzględnienia tych uwag znowu trzeba zastanawiać się nad tym, w jaki sposób te uwagi, te uwzględnione przez radę uwagi wpływają na plan, a jeśli one wpływają w znaczącym stopniu, to planiści muszą je uwzględnić i trzeba powtarzać kolejną, po raz kolejny procedurę planistyczną. W związku z czym twierdzenia Pana radnego o tym, że że można w dowolny sposób zmieniać zapisy planu zaproponowane, czy zaprojektowane przez osoby, które posiadają stosowne uprawnienia i które muszą taki plan zrobić, bo proszę Państwa nie można dowolnie planu nie może, planu nie może przygotowywać projektu uchwały o planie, o miejscowym planie i samego planu nie mogą przygotowywać dowolnie wybrane osoby. To są planiści ani, to są planiści, którzy, to są osoby, które posiadają odpowiednią wiedzę, muszą spełniać określone wymogi, to jest określone w ustawie. To nie jest tak, że Pan wójt sobie wymyślił, kto mi będzie ten plan pisał, a zatem procedura proszę Państwa jest swojej ściśle określona i ona jest ściśle wyznaczona ramami prawnymi.”

Ewa Krzyżewska – mieszkanka miejscowości Kozłowo: „Proszę Państwa przyszłam tutaj na sesję, ale powiem szczerze, nie miałam zamiaru zabierać głosu, ale w związku z tym, że słucham tego i tak po prostu już nie mogę wytrzymać tego, co słyszę. Pragnę zwrócić uwagę na to, że plany mają powstawać dla mieszkańców tak, jak Państwo chcecie, ale mają nam nie szkodzić. Taki jest cel planu. Skoro część mieszkańców zwraca się do Państwa Radnych, że są błędy i my nie zgadzamy

się z tym, co jest w planie, gdzie to jest też uzasadnione przez wyrok sądu, gdzie sąd wskazał błędy planistyczne, które są do poprawy. Byłam na spotkaniu z Panem planistą, zadałam mu kilka pytań, gdzie po prostu nie nawet odpowiedzieć. To tak się złożyło, że wiedzę musiałam swoją poszerzyć, to prawda, ale nie wiem, jeśli (nierozumiałe słowo) proszę Państwa i my mamy tak jak zostało powiedziane przestrzegać prawa, to przestrzegajmy tego prawa. (nierozumiałe słowa) bo błędy planistyczne w ostatnim spotkaniu zostały wskazane temu Panu i sąd się (nierozumiałe słowo) A Państwo chcecie ponownie te same błędy, gdzie sąd wskazał przegłosować.

Alicja Hołubowicz: „Pani Ewo dobrze, dobrze, dziękuję.”

Ewa Krzyżewska: „, (nierozumiałe słowa) prośba jest taka, żebyście Państwo naprawdę pochyłili się nad tym, ponieważ sąd nie bezpodstawnie wydał sobie taki wyrok. Nie do częściowego, co by mógł, ale (nierozumiałe słowa) ocenił, że wszystko jest do poprawy praktycznie, bo są błędy planistyczne. Nie mówmy o tym, że (nierozumiałe słowa) działka pod zabudowę mieszkaniową. Nie, to są błędy planistyczne (nierozumiałe słowa), dlatego ta uchwała została proszę Państwa uchylona. Jeśli te błędy Wy Państwo ponownie przywrócicie, to ja nie wiem o co tu chodzi, ale mi się wydaje, że musicie też Państwo brać pod uwagę wyrok sądu.”

Alicja Hołubowicz; „Właśnie. Tak, tak właśnie i o tym chciałam też powiedzieć. Pani doskonale wie, radni też wiedzą. Ja się konsultowałam z Urzędem Wojewódzkim odnośnie tego projektu pochwały i czy faktycznie jest tak, że to jest te wszystkie, uchwała została w całości łącznie z tymi błędami z tymi Pani działkami. Nie, to co powiedziała mi Pani w Urzędzie Wojewódzkim to dotyczy tylko i wyłącznie tego KPJ, KDJ, tych błędów i tego graficznego i tekstowego, więc tu mnie zapewnili, że my jeżeli chcemy wprowadzać zmiany w planie zagospodarowania dla Państwa - to co Wy sobie te wnioski, które żeście Państwo złożyli, to musimy podjąć tą uchwałę, żebyśmy mogli procedować zmiany. Tak, jak procedujemy, procedowaliśmy zmiany: Januszkowo, Kownatki, Szkotowo zmieniamy plany w bardzo wielu miejscach i tutaj Pan wójt się pochyla jeżeli planiści, tylko to jest zgodne z planem, planiści przygotowują nam uchwały i my robimy wszystko pod mieszkańców, żeby im było dobrze, bo nikt nie był w stanie sprawdzić wiadomo wszystkich tych. Więc my tu się będziemy pochylać nad Państwa wnioskami, żeby to wszystko czym prędzej poszło.

Ewa Krzyżewska: „,(Nierozumiałe słowa) ksero wyroku i przestanie mówić o (nierozumiałe słowa).

Alicja Hołubowicz: „Ale w Urzędzie Wojewódzkim mówią, że to dotyczy KPJ, KDJ tekstu i grafiki.”

Jacek Jankowski: „Alicja niech się Pani mecenas wypowie tu, bo teraz tak...”

Ewa Krzyżewska: „Proszę Państwa tej uchwały nie ma. Jesteśmy w punkcie tak jak powiedziałam... Daj mi coś powiedzieć.. o przystąpieniu i my w tym momencie jako mieszkańcy, przepraszam bardzo, ale (słowa nierozumiałe) nasze wnioski też. Złożyliśmy teraz, w tym momencie wnioski, że nie wyrażamy zgody na drogi, na przykład na mojej działce i na te pasy (nierozumiałe słowo) ochronne 20 - metrowe w terenie zabudowanym. (nierozumiałe słowa) nasze prywatne nie jest brane mienie nie jest brane (nierozumiałe słowa)”

Jacek Jankowski: „, Wydaje mi się, że największym autorytetem w tej chwili tu na tej sali jest Pani mecenas jeśli chodzi o znajomość prawa, bo widzę, że nie wszyscy interpretują w taki sposób jaki sąd miał na myśli ten wyrok, dlatego myślę, że polemizować z interpretacją wyroku, albo z tym, co jest napisane nie można jeśli się wypowie na ten temat Pani mecenas, bo to już było 500 razy powtarzane, a Ewa ciągle nie potrafisz przeczytać właśnie tych dwóch, dwóch...”

Ewa Krzyżewska: „wyrok sądu jest ważny, czy wyrok sądu jest ważny.”

Jacek Jankowski: „O właśnie.”

Kamila Warcaba: „Proszę Państwa ja już to mówiłam. Ja to Państwu mówiłam, ja to Państwu mówiłam, próbowałam to Państwu wyjaśnić na komisji, na komisjach, kiedy przedmiotem prac komisji był projekt tej uchwały i proszę Państwa wyrok unieważnił w całości podjętą uchwałę, czyli unieważnił w całości plan. Nie ma planu, żeby mu, ale żeby mówić o jakichkolwiek zmianach planu, to trzeba ten plan najpierw uchwalić. A jego po prostu nie ma. Sąd proszę Państwa, sąd dostrzegł sprzeczność między częścią graficzną, a częścią tekstową planu i to była przyczyna unieważnienia tej uchwały. Sąd jedynie pobocznie, jedyna przyczyna, jedyna przyczyna unieważnienia tej uchwały. Sąd jedynie pobocznie nie przesadzając zasadności skargi Pani Krzyże..., Państwa Krzyżewskich wskazał na pewne elementy, które mogłyby być ujęte, mogłyby być, do, nazwijmy to dyskusji, zastanowienia się, ale żeby w ogóle nad czymkolwiek dyskutować to trzeba mieć nad czym dyskutować, a my w tej chwili nie mamy planu. W związku z czym ta uchwała, która jest tutaj Państwu zaproponowana, ja to Państwu już mówiłam wcześniej i powtórzę to po raz kolejny: to jest projekt, który ma przywrócić stan zgodności z prawem podjętego planu, a następnie będzie go można zmieniać.”

Alicja Hołubowicz: „tak jeszcze jedną, dziękuję bardzo Pani prawnik, jeszcze jedna rzecz, co ja chciałam powiedzieć, właśnie to, co Pani prawnik mówi... jak my mamy zmieniać coś, czego nie ma. Skoro to nie jest podjęte. Dopóki nie będzie plan podjęty nie będziemy mogli procedować Waszych wniosków. Czyli im dłużej będziemy to przeciągać, tym będzie po prostu dłużej problem.”

Ryszard Cecot – osoba uczestnicząca w sesji: „(Niezrozumiałe słowa) Pani mecenas z jedną prośbą i pytaniem: czy wyroki sądu, które są ostateczne należy do (niezrozumiałe słowo) interpretacji, czy to się komuś podoba, czy nie one z mocy prawa są ważne i jeśli było zapisane, że uchwała jest nieważna nie ma znaczenia (niezrozumiałe słowa)”

Alicja Hołubowicz: „Ale my o tym wiemy i dlatego nad czym mamy procedować, nad jakimi zmianami, skoro tej uchwały nie ma.”

Kamila Warcaba: „Proszę Państwa na żadnym etapie mojej wypowiedzi i na żadnym etapie stanowiska zajmowanego przez gminę nie padło, że ten wyrok jest nieważny, że jest zły, że jest niezgodny z prawem. Nie było, wyrok jest jednoznaczny. Od tego zapadła decyzja po ustaleniu, po konsultacjach z planistami zapadła decyzja, że wyrok nie będzie skarżony, po to żeby doprowadzić do jego uprawomocnienia się, po to, żeby Państwu zaproponować tę uchwałę, po to, żeby ten plan mógł być uchwalony. Gmina niekwestionowana tego wyroku na żadnym etapie, a realizacją tego unieważnienie... realizacją wyroku unieważniającego ten plan jest właśnie ta uchwała. Proszę Państwa ta uchwała jest zaproponowana w takim kształcie, aby można było naprawić ten błąd dotyczący niespójności między częścią graficzną, a częścią tekstową bez konieczności wszczynania ponownej całej procedury. To jest ustalone z planistami. Z tego, co wiem taka procedura jest zgodna z przepisami i została zaproponowana i ustalona przez planistów, czyli przez osoby, które posiadają wiedzę w zakresie sporządzania planów miejscowych.”

Tomasz Kucmus: „Faktycznie Pani nie powiedziała, że ten wyrok jest w jakiś sposób tam nieprawomocny ani nic takiego, ale tak samo ja nie powiedziałem, że można dobrowolnie majstrować, co Pani powiedziała na ten odnośnie planu i póki co to mamy projekt uchwały o zagospodarowaniu przestrzennym. Skoro projekt, to też na tym dyskutujemy i też Pani powiedziała znamienne słowa. Składaliśmy wnioski, że wójt może je uwzględnić, to czemu ich nie uwzględnił? To jest jedna kwestia. Nie zostały mi też udzielona odpowiedź na pytanie co z

decyzjami w kwestii decyzji o warunkach zabudowy na te, na te działki, które są objęte planem i kolejna też sprawa: dlaczego to było procedowane, skoro mówimy o tych wiatrakach o tym oddziaływaniu całe Kozłowo, a nie właśnie tylko te tereny, na których by tam mogły, że tak powiem graniczące z tymi wiatrakami. To też jest myślę, że ważne, istotne i trzecia sprawa do Rady Gminy w Kozłowie kilka wniosków i oświadczeń w tym tygodniu przyszło. Czy Pani przewodnicząca zamierza to przedstawić na kworum rady, czy nie, czy w jakiś inny sposób?”

Alicja Hołubowicz: „Proszę Pana, dobrze, to ja Panu odpowiem na pytanie, które Pan mi zadał. Tak wiem. nie jest to na dzisiejszą sesję. Będziemy to procedować w najbliższym czasie razem. Dotyczy to tego planu, tak oczywiście jak najbardziej. Otrzym..., tak. Wnioski złożyliście o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, więc tutaj jeszcze Pani, więc jeżeli wnioski o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, którego nie ma, no to nie możemy tego wnioskować. Możemy to wnioskować po uchwaleniu tylko planu i tu Pani prawnik jeszcze powie parę słów.”

Kamila Warcaba: „Jeśli chodzi o decyzję o warunkach zabudowy, to po uchwaleniu planu decyzje, które są z planem spójne zachowują moc, natomiast decyzje, które zawierają ustalenia odrębne od ustaleń planu wygasają pod warunkiem, że nie zostało wydane ostateczne pozwolenie na budowę. Jeśli na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, która zawiera, która zawiera uregulowania odmienne od planu miejscowego zostało wydane ostateczne pozwolenie na budowę, to według tych warunków zabudowy i według tego pozwolenia na budowę inwestor może prowadzić inwestycje, może budować. Natomiast jeśli są warunki zabudowy na podstawie których nie zostało wydane pozwolenie na budowę ostateczne i one są odmienne od warunków ustalonych planu, to taka decyzja wygasa z mocy prawa. To są, to regulują przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.”

Marek Wolszczak: „Jeszcze jedna sprawa: dlaczego nie uwzględniłem zmian zapytał Panie radny. Nie mogłem uwzględnić zmian, kiedy w momencie kiedy plan był już uchwalony, bo te zmiany wpłynęły po uchwaleniu planu, więc jak mogłem je uwzględnić do planu? Gdyby Pan złożył te zmiany w momencie, kiedy można było je rozpatrywać byłyby na pewno rozpatrzone, natomiast i wszystkie zmiany, które złożyliście Państwo wpłynęły po uchwaleniu pierwotnym tego planu i w związku z tym plan został uchylony przez sąd. Nie ma planu, nie można tych zmian procedować. Jeżeli uchwalimy plan zmiany będą mogły być procedowane, ale to już wałkowaliśmy no kilkanaście razy i nie wiem jak już to tłumaczyć no. Jeszcze raz, jeszcze raz i jeszcze raz.”

Tomasz Kucmus: „Chciałbym wierzyć w dobre intencje, że to zostanie później zrobione, chociaż na ostatniej komisji było: jak będą pieniądze, to może będzie zrobione. No ja to po prostu nie wierzę. A kolejna kwestia Pani przewodnicząca ja wniosek to złożyłem w tamtym roku, a teraz wraz z moją żoną złożyłem do rady gminy oświadczenie, także to jest co innego.”

Alicja Hołubowicz: „Wszystko mam, więc spokojnie. O wszystkim wiem, co Pan złożył. Przedstawimy to w najbliższym czasie, będziemy na ten temat rozmawiać. Jest... robimy komisję w najbliższym czasie i będziemy procedować to tak, jak rozmawialiśmy wcześniej Panie radny na komisjach, dyskutowaliśmy, były ostre dyskusje, mówiliśmy o tym, że będziemy procedować wszystkie wnioski, które, które Państwo złożyliście nie? Dobrze, przechodzimy szanowni Państwo do... A, Basiu przepraszam, już proszę.”

Barbara Krauze: „Wiecie Państwo to chyba jest najtrudniejsze głosowanie, to które się za chwilę odbędzie dla mnie osobiście, ponieważ znana jestem z tego, że podkreślam, zaznaczam. Tak samo wyrok, który dostałam od Pani Ewy jest ołówkiem, długopisem, wykrzyknikami, kwiatkami,

wszystkim. Trudna, trudna decyzja, nieprzespana noc za mną, bo gdy czegoś nie byłam pewna po prostu wstrzymywałam się od głosu. Czym więcej wypowiedzi wszystkich, tym naprawdę jestem w totalnej rozsypce, ale dzisiaj nie wstrzymałam się od głosu. Może wbrew komuś, ale będę przeciw. Tylko żałuję jednego, bo Pani prawnik, to co ostatnio mówiła, żałuję, że nie komisja tylko po prostu spotkanie, że się nie odbyło to co Pani prawnik teraz, ostatnie słowa dają dużo do myślenia. Więcej otworzyły u mnie, niż wszystkie poprzednie wypowiedzi na komisjach tak? Żałuję, że właśnie nie odbyła się między nami rozmowa, dyskusja, wymiana zdań. Nie na komisji, żebyśmy siedzieli tak jak teraz, tylko żebyśmy wspólnie usiedli, rozmawiali. To, co Pani prawnik ostatnio, po ostatnie zdanie, faktycznie zagłosowałam za. Gdybym to, co Pani teraz powiedziała ostatnie zdania słyszała prędzej, ponieważ tutaj najwięcej informacji dowiedziałam się. W tym momencie, w który one zostały tak trochę, wyskoczyły jakby z kapelusza, bo jeden tu przez krzyczał, drugi coś tam tak? Ale nie, ale słuchaj mam prawo zagłosować, ponieważ nie mam żadnego nacisku jak mam głosować.”

Alicja Hołubowicz: „Ale powiedz mi chociaż z ciekawości, które zdanie.”

Barbara Krauze: „To znaczy Pani prawnik by się... Ja się cała trzęsę w środku, wiecie? Bo to jest tyle emocji. Pani prawnik zaczęła tak normalnie rozmawiać tak mówiąc nam: słuchajcie sąd to wydał, to wydał i właśnie tak fajnie, ponieważ ten wyrok dla nas jest nieczytelny całkowicie. Bo w zależności jakie zdanie sobie wezmę, tak mogę sobie interpretować. Dlatego mówię dzisiaj będę przeciw, chociaż to i tak nic nie wniesie tak? Ale ja już po prostu podjęłam decyzję tak prędzej. Ja jestem taką osobą, która musi sobie wszystko przemyśleć, poukładać, ale żałuję, że to nie była ni komisja tylko rozmowa, spotkanie z Panią prawnik. Wiecie co? One więcej dają, bo komisje to my siedzimy tam tak, jakby wręcz dwa obozy były, a właśnie rozmowa z Panią prawnik wspólnie daje więcej, dziękuję.”

Jacek Jankowski: „To teraz hipotetyczna sytuacja. Nie zostanie uchwalony plan, nie możemy wprowadzić żadnych zmian i zablokowani są wszyscy mieszkańcy w promieniu oddziaływania wiatraków w kwestii zagospodarowania terenów chociażby pod budownictwo mieszkaniowe. Tak to będzie wyglądało.”

Barbara Krauze: „Na czy nie będzie tak wyglądało...”

Jacek Jankowski: „Ale, ale mówię jak będzie wyglądało i to tu Pani mecenas może potwierdzić, albo nie. O tym wcześniej nie rozmawialiśmy.”

Barbara Krauze: „Tak to nie będzie, tak?”

Jacek Jankowski: „Ale no Ty powiedziałaś, więc ja Ci mówię jak może się to odbyć, a mi zależy na dobru mieszkańców i dlatego mówię o tym wprost i głośno.”

Barbara Krauze: „Ja też.”

Jacek Jankowski: „To nie będzie dobre dla mieszkańców.”

Barbara Krauze: „Nie, nie właśnie dlatego mówię. Żałuję, że zamiast komisji mogło się odbyć spotkanie takie robocze, żebyśmy wszyscy usiedli przy jednym stole i rozmawiali. Jacek jest inaczej, jest inaczej. Rozmawialiśmy nie wiem o jakiej wodzie kiedyś, przyjechaliśmy wieczorem, usiedliśmy przy stole wspólnie dyskutowaliśmy. Wiecie co? Pal Cię licho komisje, to spotkanie było robocze ważniejsze i czasami zmusimy się do tego, żebyśmy się spotkali na takim spotkaniu roboczym. Pani prawnik więcej dzisiaj powiedziała, więcej dla nas rzeczy zrozumiałych...”

Marek Wolszczak: „Basiu to, o czym ty w tej chwili mówisz jest niezgodne z zasadą działania rady. Są kluby, są komisje, a nie spotkania towarzyskie. Każde nasze spotkanie towarzyskie wiąże

się z tym, że każdy może zarzucić, że coś majstrujemy, coś knujemy, coś robimy nie tak, bo zebrała nas się grupka, więc jeżeli już, to działają kluby, działają komisje i działa rada i takie jest działanie prawidłowe. Nie ma tutaj spotkań takich wieczorowych, bo się spotkamy i coś ustalimy. Nie my takich rzeczy nie możemy ustalać.”

Barbara Krauze: „Posłuchaj... to niech będzie komisja, nie będzie komisja, ale siądźmy razem, wspólnie, przy jednym stole lepiej się pracuje, lepiej się słyszy, lepiej się rozmawia.”

Ryszard Cecot: „(Niezrozumiałe słowa) w ustawie o samorządzie gminnym (niezrozumiałe słowo) komisje i rady.

Tomasz Kucmus: „Tak tutaj Basia się ma rację i może też o taki chodzi jakiś może nieświadomy... Może nie, inaczej, przepraszam. Mieliśmy tą pierwszą komisję co tak ten i faktycznie było tak fajnie, bo żeśmy porozmawiali sobie, nie było żadnego jakiegoś wpływu, jakiegoś może wzroku, ktoś się kogoś nie bał czy jak? Była naprawdę taka fajna komisja, taka prawdziwa.”

Alicja Hołubowicz: „Ja przepraszam, ale ktoś się kogoś boi?”

Tomasz Kucmus: „No nie wiem no ja na przykład się Pana Boga boję.”

Alicja Hołubowicz: „No gdziekolwiek Pan by nie był.”

Tomasz Kucmus: „ Ty też Jacek pamiętaj. Ale ja się Go i mojego taty się boję, dwóch osób na całym świecie i się tego nie wstydzę. Chodzi o to, że faktycznie tak merytorycznie rozmawialiśmy, jak wtedy były te stawki o... na wodę, jeszcze też wieczorem, co Basia wspominała u góry w sali narad naprawdę to była fajna komisja. Nie, że tylko odklepanie, kurde mało radnych dzwoniemy, żeby ktoś przyjechał, chociaż wielokrotnie mówiliśmy, żeby o jakichś tam godzinach, że tak naprawdę chodzi o tak, taką typową merytoryczną rozmowę i to, co też powiedziałem, że nie tylko my jako mieszkańcy się powinniśmy bić w piersi, że nie byliśmy nawet na tym, a tak naprawdę to nie wiem, czy jak były te konsultacje tam, może Pani przewodnicząca będzie wiedziała, czy ktoś tam w tych Bartkach był, czy nie był, jak były te konsultacje, ale i my jako radni powinniśmy też szczegółowo niektóre omawiać. Nie takie zmiany, jak mamy, że tam w statucie czy coś takiego, tylko takie właśnie szczegółowe czego to dotyczy, bo później wychodzą jakieś takie niesnaski jakieś, jakieś nieporozumienia. Myślę, że to nie o to chodzi, że tak naprawdę my wszyscy tworzymy tą wspólnotę, którą jest Gmina i wszyscy powinniśmy być tak samo ważni, czy to ktoś jest prawicy, czy po lewicy, czy w środku, dziękuję.”

Alicja Hołubowicz: „Dziękuję bardzo, ale Pani Ewo już dwa zdania, bo przechodzimy do dyskusji, dobrze?”

Ewa Krzyżewska: „Mam prośbę do Państwa, ponieważ tak, jak było powiedziane złożyliśmy wnioski (niezrozumiałe słowa) najbardziej czujemy się pokrzywdzeni żeśmy złożyli te wnioski, ponieważ jest to ten czas. (niezrozumiałe słowa) żebyście Państwo odrzucili tą uchwałę, pochylili się nad naszymi wnioskami, przyjmując je i wtedy przegłosować...”

Alicja Hołubowicz: „Ale Pani Ewo, nie nie, ale Pani Ewo, ja rozumiem Panią, o co Pani chodzi, ale, ale to nie tak działa.

Ewa Krzyżewska: „To będzie zgodnie z prawem.”

Alicja Hołubowicz: „Ale Pani Ewo my nie możemy przyjąć tych wniosków, bo nie mamy podjętej uchwały. Ja mam Państwa wnioski i dopiero musi być uchwała, że my możemy te wnioski procedować, bez tego nie będziemy tego procedować, bez uchwały nie procedujemy.

Ewa Krzyżewska: „Ale jest (niezrozumiałe słowo)”

Alicja Hołubowicz: „One się nie, one się w tej chwili nie tyczą, one w tej chwili są praktycznie nieważne te wnioski, bo nie ma uchwały i czekamy na to, żebyśmy mogli te wnioski procedować, te wasze wnioski.”

Ewa Krzyżewska: „Teraz jesteśmy na etapie uchwały przystąpienia do planu (niezrozumiałe słowo)”

Alicja Hołubowicz: „Nie. Nie - uchwalenia planu.”

Kamila Warcaba: „Proszę Państwa, Państwo procedujecie, jeśli mogę, Państwo procedujecie uchwalenie planu, nie przystąpienie do zmiany, bo nie ma czego zmieniać, bo planu nie ma. Nie przewiduje proszę Państwa wnioski i uwagi tak potocznie złożone, znaczy w takim potocznym rozumieniu, nie można ich utożsamiać z wnioskami i uwagami do planu w procedurze planistycznej, bo procedura planistyczna mówi w którym momencie składa się wnioski i jak te wnioski są rozpatrywane. W tym momencie nie jesteśmy na tym etapie, Państwo nie są na tym etapie, kiedy rozpoznaje się wnioski. Te wnioski formalnie z punktu widzenia przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie mogą być uznane za te wnioski, które rozpatruje rada, bo one nie zostały przepracowane, one, to nawet nie są wnioski tylko to są oświadczenia stron właścicieli nieruchomości objętych planem. Wnioski i uwagi do planu, to jest element procedury, a Państwo w tym momencie nie macie czego zmieniać, bo nie ma planu. A nie jesteście Państwo na etapie przystąpienia do uchwalenia planu. Nie. Jesteście Państwo na etapie uchwalenia planu, to jest uchwała o przyjęciu planu, a nie o przyjęciu, przystąpieniu do procedowania planu.”

Radna Marzena Sobczak przybyła na salę obrad. Obecnych 11 radnych.

Tomasz Kucmus: „Dobrze to niech Pani to tak dobitnie wyjaśni skoro to jest projekt, to już nic w nim nie można zmieniać, już musi być tak twardo jak jest i tylko go mamy przyjąć albo odrzucić?”

Alicja Hołubowicz: „Tak, bo musi to być zgodne z wyrokiem Sądu i nie możemy zmieniać, chyba że procedować od początku, co zajmuje nam 2 lata, dlatego szanowni Państwo ja mówię, ja mam Wasze wszystkie wnioski, wszystko wpłynęło i będziemy to na najbliższych komisjach, będziemy na ten temat rozmawiać, więc ja Państwo oczywiście zapraszam serdecznie, żebyśmy mogli na ten temat porozmawiać wszyscy wspólnie.”

Tomasz Kucmus: „Na czy to, to jest to co mi Pani powiedziała, to jest jasne, tylko ja po prostu nie mogę, może Pani prawnik niech to powie, no skoro gdzie tam jest właśnie zapis, bo ja to czytam wielokrotnie, bo już no szkoda że nawet tego nie wzięłam na ten, bo no ale na pewno Pani się przecież tego nie uczy tego wyroku. Gdzie tam jest właśnie napisane, że już, że konkretnie nie możemy nic już wprowadzać do projektu, czyli że planista nie może jeszcze, że tak powiem przez tego miesiąca poświęcić, bo tak naprawdę my go procentowaliśmy, ja wtedy nie byłem na tej na tej sesji, w zeszłym roku na jesieni tak?”

Alicja Hołubowicz: „Na, w czerwcu była ta sesja.”

Tomasz Kucmus: „Czy rok temu, no właśnie, na ten. Czyli minął już rok czas i przez ten rok czasu też, ale też no proszę też tak nie mówić tutaj Jacek, że no nikt się nie będzie mógł budować, czy coś. No nie no, to nie tak, no może tylko wiesz co w tym, w tym obrębie...”

Marek Wolszczak: „To jest akurat prawda.”

Tomasz Kucmus: „Ale, ale, dasz mi dokończyć? Mogę, mogę?”

Jacek Jankowski: „Mi możesz nie wierzyć (niezrozumiałe słowa).

Tomasz Kucmus: „Ale jak zawsze, ale teraz Ty mi przerywasz. Zawsze mówisz jak ja wejść słowo, teraz Ty mi przerywasz. Chodzi o to, że faktycznie nie będą mogli się przy tych oddziaływaniach wiatraków, a to wpłynęły jakieś tam wnioski, że akurat w tym miejscu ktoś się chciał w Kozłowie budować?

Jacek Jankowski: „(Niezrozumiałe słowa) czyli nawet na przyszłość, jeśli wpłyną nie będzie można tego zrobić.”

Tomasz Kucmus: „Ja po prostu chciałbym tu uzyskać, też będzie zaraz głosowanie na te mamy na ten, już mało czasu chciałbym tu uzyskać jakąś deklarację od wójta, czy nasze wnioski złożone, czy tam oświadczenia będą uwzględnione? Tak czy nie?”

Radna Barbara Krauze opuściła salę obrad. Obecnych 10 radnych.

Alicja Hołubowicz: „Panie radny, bo ja bym chciała powiedzieć, że Wy wszyscy złożyliście wnioski do rady gminy, oświadczenia tutaj, to wszystko co ja... (niezrozumiałe słowa) No to będziemy jedno z drugim procedować już na najbliższych komisjach.

Tomasz Kucmus: „(niezrozumiałe słowo) zapewnienia wójta.”

Marek Wolszczak: „Ale co ja mam zapewnić, ja już mówiłem o tym na komisji, mówiłem poprzednio i co mam 15 razy powtarzać to samo? Jeżeli będzie plan możemy rozmawiać o zmianach, na razie tych zmian nie traktujemy jako wnioski żadne, bo nie mamy planu. To jest proste no i to już zostało przedstawione 15 razy i była rozmowa, był Pan planista na ostatniej komisji, byliście Państwo wszyscy obecni na tej samej komisji, gdzie było mówione do planu mogą być procedowane potem zmiany i będziemy rozpatrywać...”

Radna Barbara Krauze powróciła na salę obrad. Obecnych 11 radnych.

Alicja Hołubowicz: „Jeżeli są zgodnie z prawem.”

Marek Wolszczak: „I będziemy mówili o kosztach jakichś takich minimalnych, gdzie planiści pochylił się nad tym, żeby po kosztach robić te zmiany dla Państwa. No tak było, czy nie było? Tak. Mówię jakąś nieprawdę? „

Alicja Hołubowicz: „Tak, czyli koszty, które tam będą płacili do innych jednostek będą musieli tam zapłacić, żeby zmiany wprowadzić. Bo przechodzimy już do dyskusji.”

Ewa Krzyżewska: „Skoro Pan planista jest fachowcem, tak wspaniale się (niezrozumiałe słowa) jak niektóre osoby mówią (niezrozumiałe słowa) to czemu są takie błędy? Nikt by się nie czepiał (niezrozumiałe słowa) Proszę Państwa wy głosujecie ponownie błędy.”

Alicja Hołubowicz: „Dlatego chcemy te błędy naprawić Pani Ewo.”

Ewa Krzyżewska: (Niezrozumiałe słowa).

Alicja Hołubowicz: „Niestety gdybyśmy wiedzieli wcześniej, gdybyśmy my sami radni się, gdybyśmy się pochylili mieszkańcy byli...”

Ewa Krzyżewska : (Niezrozumiałe słowa).

Alicja Hołubowicz: „Ale Pani Ewo, gdyby, no ja mówię tak, ja Pani Ewo powiem coś Pani to jest wasza i nasza radnych wina. I my na przyszłość po prostu będziemy wiedzieć, dlatego teraz...Ale że my się nie pochyliliśmy też nad tym głębiej.”

Jacek Jankowski: „Wiesz jaki miała Pani plan?”

Janusz Woronowicz – radny z miejscowości Szkotowo: „A ja chcę też wiedzieć na przykład jakby ten plan był, miał być robiony na przykład od nowa, kto by to pokrywał jak, jeśli planiści zrobili błędy? Czy to gmina by pokrywała, czy to by było...”

Alicja Hołubowicz: „Nie, tam gmina by musiała od początku za nowy plan płacić.”

Janusz Woronowicz: „Sąd twierdził, że są błędy no to chyba gmina by nie po...”

Alicja Hołubowicz: „A to co jest teraz, to co jest to już jest zapłacone i jest bez tego...”

Janusz Woronowicz: „Ja chcę powiedzieć tylko no stwierdził sąd, że są błędy no to takie na zdrowy rozum dla mnie, to chyba planiści.”

Marek Wolszczak: „Naprawienie przez planistów błędu wskazanego przez sąd polega na naprawieniu tego jednego błędu wskazanego proszę Państwa i jeden błąd, który wskazał sąd jest błąd między załącznikiem graficznym, a załącznikiem opisowym i tylko temu i wyłącznie planiści się przyglądają i temu, temu poświęcają czas w ramach tej właśnie naprawy robią to, a nie pozostały inne rzeczy.

Alicja Hołubowicz: „I powiedzieli, że po kosztach nam naprawią to z tymi zmianami, które będą...”

Janusz Woronowicz: „A czy nowy plan na przykład (niezrozumiałe słowo) twierdzi się, że 2 lata będzie, ale jak on już jest praktycznie to wykorzystania jak oni by robili to od nowa...”

Alicja Hołubowicz: „Trzeba od nowa.”

Janusz Woronowicz: „Czy nie wykorzystują...”

Alicja Hołubowicz: „Janusz...”

Janusz Woronowicz: „pewnych rzeczy, które są już gotowe układając nowy plan i poprawiając to co trzeba.”

Kamila Warcaba: „To może ja Panie radny odpowiem. Bez konieczności powtarzania całej procedury można zrobić to, co zostało Państwu zaproponowane, czyli wyeliminowanie tego błędu formalnego, bo sąd uchylił, proszę Państwa, nie mówmy tu o błędach, mówmy o uchybieniach w planie.”

Janusz Woronowicz: „Nie, mi chodzi o (niezrozumiałe słowa)”

Kamila Warcaba: „A czy pozwoli mi Pan skończyć?”

Janusz Woronowicz: „Proszę.”

Kamila Warcaba: „Uchybienia mogą być formalne, albo uchybienia mogą dotyczyć poszczególnych zapisów, które się w cudzysłowie, nie, z którymi się nie zgadzają mieszkańcy. Sąd nie przesądził czy nazywane przez Panią Krzyżewską uchybienia błędami, czy te błędy, czy tak naprawdę, czyli tak naprawdę uchybienia Pani Krzyżewska używa słowa błędy. Sąd nie użył

słowa błąd, sąd uchylił ten plan z uwagi na uchybienie proceduralne, które polega na tym, że była niespójność między częścią graficzną a częścią tekstową.”

Janusz Woronowicz: „A co zalecił sąd jak uchylił?”

Kamila Warcaba: „Sąd to, co Państwu zostało zaproponowane to jest procedura zaproponowana przez planistów naprawy tego planu pod kątem tego, co powiedział sąd. Ja rozumiem, że Pani, że Pani Krzyżewska może się nie zgadzać ze sposobem, bo uważa, że można by było to naprawić w jakiś inny sposób. No nie można prosić Państwa dlatego, że jeżeli chcecie Państwo wprowadzać zmiany to wymaga ponowienia całej procedury od samego początku, tak jakbyście Państwo przystąpili do zmiany planu bez w ogóle żadnego projektu, nigdy go nie było, nigdy go nie było.”

Alicja Hołubowicz: „Ja chciałam zaznaczyć, że wszystkie uzgodnienia ze wszystkimi instytucjami, to nie chodzi o to, że my mamy praktycznie gotowy. Tak, powiem tak po prostu: my mamy gotowy projekt planu zagospodarowania przestrzennego z poprawionym błędem wyznaczonym przez sąd - to możemy podjąć, jeżeli teraz z tymi zmianami, które chcą tutaj Państwo od razu to rusza nowa procedura, to oni nie mogą użyć tych map, tych, tego, tych uzgodnień z innymi różnymi instytucjami, to wszystko dlatego będzie trwało 2 lata. O to...”

Janusz Woronowicz: „To jest takie pytanie właśnie, czy faktycznie to będzie trwało dwa lata.”

Alicja Hołubowicz: „Nie, nie dlatego ja tłumaczę, że to jest uzgodnienia z tą instytucją, z tą instytucją, z tymi, z tymi, z tamtymi. To jest, to jest wszystko czas, sami wiecie jako urzędy, jak wszystko, jak to wszystko współpracuje, dlatego to jest czas, gdyby to było takie łatwe, że oni mogą tylko zmienić te kwestie, które z życzą sobie mieszkańcy i my to podejmujemy, to byśmy to zrobili, przecież to jest pięć minut pracy i to jest problem z głowy.”

Janusz Woronowicz: „Pani Alicjo, ale to czy Pani mówi z wiedzy, czy na domysłach, bo chodzi o to, czy to jest potwierdzone te, co Pani teraz mówi...”

Alicja Hołubowicz: „Nie, ja to tłumaczę właśnie jak to jest, nie raz tłumaczyliśmy o tych planach.”

Janusz Woronowicz: „Mogę się wysłowić? Czy gotowy plan, który już on może wykorzystać na przykład, które są dobre, to no było pytanie, czy oni będą to od nowa, to czy nie będą na przykład wykorzystywać i plan będzie na przykład odbudowa takiego planu nowego będzie na przykład trwał rok nie 2, bo oni wykorzystają...”

Kamila Warcaba: „Nie proszę Państwa...”

Janusz Woronowicz: „ To było pytanie w tym kontekście.”

Kamila Warcaba: „Nie można wykorzy... Proszę Państwa, jeżeli Państwo, jeżeli ta uchwała w tym kształcie jakby nie, bo ja muszę zebrać chwilę myśli, żeby to Państwu jak najjaśniej wytłumaczyć. Proszę Państwa nie ma czegoś takiego w procedurze planistycznej jak ponowne wykorzystanie materiałów. Nie ma. Jeśli Państwo to, nazwijmy to - praca na tych dokumentach, które już zostały sporządzone, ocenione, wyłożone, przedyskutowane może ograniczyć się tylko do tego co Państwu zostało zaproponowane, na czy może przebiegać tak, tak jakby w tej procedurze, którą tutaj Państwo procedujecie. Jeśliby Państwo mieli zamiar, czy chęć rozszerzenia jakiegokolwiek, to to już eliminuje możliwość wykorzystania i pracowania na tym, na tym co jest. Eliminuje. Nie można, bo to jest tak jakby nowa cała procedura od początku bez możliwości pracowania, ja mówię, staram się to mówić tak takim językiem potocznym, może to nie jest zbyt, może to nie jest zbyt poprawne, ale Proszę Państwa... bo nie można pracować na czymś, czego już nie ma tak?

To, ta możliwość wykorzystania tak, jak Pan tutaj radny mówi tych dokumentów i całej tej już poprzednio przeprowadzonej procedury dotyczy właśnie takiej możliwości, żeby wyeliminować tylko ten błąd formalny niezgodności stwierdzonej przez Sąd, czyli niezgodności części tekstowej i części graficznej.”

Ewa Krzyżewska: „Ja chciałabym się, przepraszam odnieść do tego, gdzie Panu planicie wskazałam działka, jedna działka (niezrozumiałe słowa) dostał (niezrozumiałe słowa) decyzję na budowę (niezrozumiałe słowa)... „,

Alicja Hołubowicz: „Pani Ewo przerabialiśmy to 30 razy wszyscy o tym wiemy. Szanowni Państwo nie będziemy, nie będziemy przerabiać wszystkiego po raz 50. Zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania.

Ewa Krzyżewska: „(niezrozumiałe słowa)”

Alicja Hołubowicz: „Ale my je chcemy naprawić i o to chodzi.

Ewa Krzyżewska: „(niezrozumiałe słowa)”

Alicja Hołubowicz: „Nie możemy naprawić czegoś, czego nie ma, ale minutka bardzo proszę, bo to cały czas jest to samo.”

Tomasz Kucmus: „Nie, nie dosłownie krótko, dziękuję, dziękuję za głos. Ja tutaj bardzo fajnie Pani to sformułowała, że jest wina nas mieszkańców ale i radnych pod tym tylko kątem, że żeśmy też nie przesiedli do tego planu czy do innych tak naprawdę fachowo. Ja też chcę wierzyć w dobre, w dobre intencje tutaj wójta, ale jak krótko to krótko. W 2012 roku z moją małżonką złożyliśmy wniosek, właśnie też o zmianę ustaleń jeszcze wtedy do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kozłowo - 2012 rok. Do dzisiaj nie uzyskaliśmy odpowiedzi, także wniosków składałam od 2009 roku. No nikt z planistów tego nie uwzględnił i tylko krótko - ile, jaki był koszt tego planu na Kozłowo?”

Alicja Hołubowicz: „Kilka, 60, 80 000, coś w tym stylu. Kilkadziesiąt tysięcy, no.”

Rada w wyniku głosowania przyjęła:

- 6 głosami za

- 5 głosami przeciw

Uchwałę Nr LXXIX/559/2023 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w obrębie geodezyjnym Kozłowo, Zakrzewo – stanowiącą zał. Nr 11 do protokołu.

Wyniki imiennego głosowania stanowią zał. Nr 12 do protokołu.

Alicja Hołubowicz: „Uchwała została podjęta sześcioma głosami "za".”

do pktu.4. Wolne wnioski.

Tomasz Kucmus: „Po raz, przepraszam, po raz kolejny sprawa jakości wody w Kozłowie nawet teraz podczas sesji też otrzymuję, otrzymuję sygnały, że jest woda brudna, ciężko jest się tutaj nie wiem z kimś poinformować, potwierdzam wczoraj nawet, nie tylko powiedzmy tam strona Kozłowa stadionu, ale nawet i górka z tego, co wiem nawet i na osiedlu. Ja rozumiem, że są jakieś tam awarie czy coś, nawet jakieś chwilowe płukania, ale może faktycznie by trzeba było rozważyć... nie wiem czy mogę mówić, czy nie. No, ale nikt nie słucha.”

Radna Barbara Marchel opuściła salę obrad. Obecnych 10 radnych.

Alicja Hołubowicz: „Nie...”

Tomasz Kucmus: „Okej”

Alicja Hołubowicz: „Proszę, proszę...”

Tomasz Kucmus: „Może warto by rozważyć tutaj po konsultacji z prezesem "Eko- Kozłowo" którą linie by należało wymienić z tych rur azbestowych, bo to jest trochę takie mówię no słabe, żebyśmy taką wodę mieli brudną to jedna, jedna sprawa. Nie wiem, chyba wszystko, już się pogubiłem.”

Alicja Hołubowicz: „Czy chce Pan, żeby na najbliższych komisjach się spotkać z Panem prezesem?”

Tomasz Kucmus: „Tak, tak właśnie w tej kwestii.”

Alicja Hołubowicz: „Dobrze, zaprosimy.”

Tomasz Kucmus: „I żeby, żeby też, żeby też była informacja jakaś...”

Alicja Hołubowicz: „Dobrze.”

Tomasz Kucmus: „Ja na przykład często jeżeli tam dostaję od Sławka, czy coś to tam wrzucam te informacje, no bo ludzie teraz za każdym razem w Kozłowie wygląda sytuacja tak, że trzeba sprawdzać jaka woda leci, czy nalać szklanke, czy coś tam nie bezpośrednio do czajnika, czy tam pranie włączać.”

Alicja Hołubowicz: „Dobrze, to poruszymy tą kwestię z Panem prezesem na najbliższych komisjach, dobrze? Ja tutaj już poprosiłam Panią Olę, żeby zanotowała, żeby Pana prezesa zaprosić na najbliższe komisje. Czy jeszcze ktoś ma z Państwa wolne wnioski? Szanowni Państwo, w związku z wnioskiem Pana wójta zwołuję sesję nadzwyczajną Rady Gminy na godzinę 16:00, czyli za 15 minut z tego względu, zrobiłbym zrobiła za dwie minutki, ale Pani Ola musi iść wydrukować, nie, bo 10 minut mniej więcej zajmie. Jeżeli zdąży szybciej, to zrobimy po prostu szybciej, czyli na go... nie, bo ja mu nie tylko listę obecności musicie podpisać. Nie, nie możemy, bo musi być w systemie zaznaczone, że jest sesja...”

Do pktu 5. Zamknięcie obrad.

Kończąc sesję Przewodnicząca Rady Gminy – Alicja Hołubowicz podziękowała wszystkim za przybycie. Wobec wyczerpania punktów porządku obrad dokonała zamknięcia LXXIX Sesji Rady Gminy w Kozłowie.

Protokołowała:

Aleksandra Mielczarek

Przewodnicząca Rady Gminy:

Alicja Hołubowicz